



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Ustawodawczej (335.)
oraz Komisji Gospodarki Narodowej (201.)
w dniu 2 grudnia 2014 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 779, druki sejmowe nr 2841, 2866 i 2866-A).
2. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (druk senacki nr 761).

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 31)

(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącego Komisji Gospodarki Narodowej Stanisław Jurcewicz)

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Szanowni Państwo, otwieramy wraz z panem przewodniczącym Zientarskim wspólne posiedzenie komisji – Komisji Gospodarki Narodowej i Komisji Ustawodawczej.

Bardzo prosimy o zajmowanie miejsc.

Witam pana ministra i osoby towarzyszące.

Szanowni Państwo, mają państwo porządek obrad. Obejmuje on dwa punkty. Pierwszy to rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw. Drugi punkt: pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

(Rozmowy na sali)

Bardzo proszę gości, aby pozwolili mi prowadzić posiedzenie komisji. Chodzi o osoby z prawej strony. Dziękuję bardzo.

Nie ma uwag do porządku obrad.

Przystępujemy zatem do pracy.

Witam, Panie Ministrze, po raz drugi. Bardzo proszę o syntetyczne przedstawienie istoty ustawy.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ustawą z 28 listopada 2014 r. Sejm dokonał zmiany ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw. Zmiana polega na tym, że w sposób znaczący rozszerzono możliwość rejestrowania elektronicznie, za pomocą wzorców umowy wprowadzanych do systemu, nie tylko spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, lecz także spółek jawnych i komandytowych. Jednocześnie wprowadzono możliwość składania bezpiecznego podpisu i podpisu z profilem zaufanym ePUAP. Jako nowość traktujemy to, że nie tylko samo rejestrowanie spółek będzie możliwe w systemie elektronicznym, lecz także dokonywanie zmian umowy, też na podstawie przyjętych wzorców umowy. Czyli chodzi o to, żeby usprawnić system rejestracji. Zresztą wyeliminowaliśmy też z kodeksu spółek

niektóre zbędne przepisy, na przykład dotyczące wzorów podpisów członków zarządu. Według naszej oceny, wzory podpisów są zbędne, nikt w rzeczywistości nie porównuje ich z oryginalnym podpisem, nie sprawdza, czy oryginał się zgadza z wzorem, czy też nie. Ze względu na to, że spółki S24, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, będą rejestrowane w systemie...

(Rozmowy na sali)

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Panowie Senatorowie!

Przepraszam, Panie Ministrze.

Bardzo proszę o uciszenie rozmów, bo one przeszkadzają panu ministrowi.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Nie, mnie nie przeszkadzają. Najwyżej panom senatorom, ale mnie nie.

Tak więc w wypadku rejestracji spółek jawnych i komandytowych wprowadzamy taki sam system, jaki został uchwalony przez Sejm i Senat w odniesieniu do rejestracji spółek S24, z ograniczoną odpowiedzialnością, to znaczy system jednego okienka. Oznacza to szybkość i prostotę rejestrowania podmiotów gospodarczych. Strony, które chcą rejestrować umowy w sposób bardziej rozbudowany, z uwzględnieniem różnych niuansów, mają możliwość wyboru formy aktu notarialnego, mogą przejść całą drogę procesową bez systemu teleinformatycznego.

Dzięki temu, że jest ten uproszczony system, że są wzorce umowy, nad którymi nikt się nie musi biedzić, bo będą tam tylko wypełniane odpowiednie kolumny, przewidujemy też obniżenie opłat sądowych z tego tytułu. Bardziej uproszczony system nie powinien bowiem pociągać za sobą takich samych kosztów, jakie były dotychczas. A ponieważ ten referendarz sądowy w Krajowym Rejestrze Sądowym nie będzie miał dużego obciążenia pracą, nie będzie konieczności ponoszenia takich wydatków jak dotychczas.

To wszystko, co chciałbym powiedzieć w tej sprawie. Proszę o przyjęcie tego projektu, a właściwie ustawy już uchwalonej przez Sejm.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Ponieważ już wszyscy goście wpisali się na listę, zapytuję, czy w posiedzeniu uczestniczą przedstawiciele podmiotów prowadzących działalność lobbingową w rozumieniu ustawy o działalności lobbingowej w stanowieniu prawa. Jeśli tak, to proszę o przedstawienie się i poinformowanie, na rzecz jakiego podmiotu jest prowadzona działalność lobbingowa. Nie ma zgłoszeń.

Oddaję głos panu legislatorowi.

Mam jeszcze następującą propozycję dla szanownej komisji. O 16.15 ogłoszę półgodzinną przerwę. Chciałbym, żebyśmy procedowali w taki sposób: pan legislator przedstawi poprawkę, potem ministerstwo udzieli odpowiedzi, następnie będzie kolejna poprawka itd. Myślę, że to usprawni nam pracę.

Czy jest sprzeciw wobec takiego trybu postępowania? Nie ma. Rozumiem, że został on przyjęty.

Panie Mecenasie, proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Dziękuję bardzo.

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje! Szanowni Państwo!

Na przygotowanie opinii Biuro Legislacyjne, jak państwo wiecie, nie miało zbyt wiele czasu. Ustawa jest z zeszłego tygodnia, z piątku, dzisiaj zebrała się komisja, ale zrobiliśmy, co w naszej mocy, żeby jakiś materiał państwu przygotować. Mam nadzieję, że uwagi zaproponowane do tej ustawy przynajmniej zasygnalizują państwu problemy legislacyjne, które napotkaliśmy przy okazji analizy tego aktu normatywnego.

Pierwsza uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy definicji pojęcia „postanowienia zmienne umowy”. W ocenie Biura Legislacyjnego Kancelarii Senatu definicja ta nie jest dostatecznie precyzyjna. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że definicja jest środkiem techniki prawodawczej, którym ustawodawca dokonuje wykładni autentycznej, dlatego należy zapewnić, że będzie ona sformułowana w taki sposób, aby sama nie wymagała zbędnych albo nadmiernych interpretacji, niezbędnych do tego, żeby było wiadomo, co tak naprawdę jest definiowane, jaki jest zakres definicji. W ocenie Biura Legislacyjnego w przypadku definicji pojęcia „postanowienia zmienne umowy” mamy problem z ustaleniem, o jakich wzorcach umowy jest mowa w tejże definicji. Biuro Legislacyjne podjęło próbę wyinterpretowania, o co w tej definicji chodzi i swoją propozycję przedstawiło w uwadze pierwszej opinii.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Panie Ministrze?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Uważam, że propozycja pana legislatora, pana mecenasa jeszcze bardziej zagmatwa tę definicję i dlatego upieramy się przy naszym rozwiązaniu. A żeby to uzasadnić i odeprzeć zarzuty, poproszę pana sędziego, żeby udzielił odpowiedzi w krótkich, żołnierskich słowach.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Bardzo proszę.

Sędzia w Departamencie Sądów, Organizacji i Analiz Wymiaru Sprawiedliwości w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Łukowski:

Otóż wyjaśnię, że państwa definicja jest rzeczywiście krótsza i mogłoby się wydawać, że zrecenzowana, ale ma jedną zasadniczą wadę: brzmi jakby była szersza i można z niej wywieść, że postanowienia zmienne to postanowienia umów wszelkich spółek, a nie tylko tych zawartych według wzorca. Państwo używacie w swojej propozycji, jak to napisaliście, sformułowania wzorca, ale tu czytamy: „które zgodnie z wzorcem umowy”. Nie ma tu tak naprawdę żadnego jednoznacznego rozstrzygnięcia, że będzie to spółka zawierana przy wykorzystaniu wzorca udostępnionego w systemie teleinformatycznym. W przypadku tego sformułowania obawiam się, że w każdej umowie, której podstawą był jakikolwiek wzorzec umowy, okaże się, że mamy postanowienia zmienne. Definicja przyjęta przez Sejm – wiem, że złożona i długa z uwagi na samą nazwę „spółka, której umowa została zawarta przy wykorzystaniu wzorca” – adresowała postanowienia zmienne tylko i wyłącznie do tej spółki i nie mogą się one odnosić do żadnej innej.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Druga uwaga.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Druga uwaga dotyczy kolejnej definicji, a mianowicie definicji pojęcia „spółka, której umowa została zawarta przy wykorzystaniu wzorca umowy”. Problem sprowadza się do tego, że w samej definicji na nazwanie określonej spółki użyto dwóch różnych określeń, a więc złamano §10 zasad techniki prawodawczej. Raz mówi się o spółce, której umowa została zawarta przy wykorzystaniu wzorca umowy, a potem, w tej samej definicji, o spółce utworzonej przy wykorzystaniu wzorca. Doszło tu do złamania zasady konsekwencji terminologicznej w obrębie jednej

jednostki redakcyjnej, czyli złamania §10 zasad techniki prawodawczej. Co więcej, nie ma powodów, dla których w samej definicji trzeba użyć sformułowania „utworzonej przy wykorzystaniu wzorca”. Jest oczywiste, że wyłączenie wymienione w definicji sformułowanej w pktcie 15, §1 w art. 4 odnosi się do spółki, której umowa została zawarta przy wykorzystaniu wzorca umowy. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Panie Ministrze?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jerzy Kozdroń:**

Dziękuję.

Nie zgadzamy się. Pan sędzia odpowie na to pytanie.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Proszę bardzo.

**Sędzia
w Departamencie Sądów, Organizacji
i Analiz Wymiaru Sprawiedliwości
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Wojciech Łukowski:**

Tu jest podobna sytuacja. Zwróćcie państwo uwagę na to, że mogą być spółki, których umowa zawarta z wykorzystaniem wzorca potem została zmieniona. My wyraźnie wskazujemy, że oczywiście jest to spółka, której umowa została zawarta przy wykorzystaniu wzorca, z wyłączeniem spółki – i tu jest to wskazanie – nadal będącej spółką powstałą z wykorzystaniem wzorca, ale jej umowa została zmieniona. Jest to może powtórzenie, ale chyba jednak niezbędne, żeby sformułowanie było jednoznaczne i żeby uniknąć w praktyce wątpliwości: a do czego odnosi się „której wyłączenie”.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Krótko ad vocem...

Proszę państwa, zasada konsekwencji terminologicznej dotyczy również regulacji kodeksowej. Tymczasem w tym konkretnym przypadku na nazwanie tego samego użyto dwóch różnych określeń, a nie ma uzasadnienia, aby w ten sposób czynić. Jeżeli trzeba powtórzyć te same wyrazy, to je powtórzmy, a nie wprowadzamy różnych, które oznaczają

być może to samo, ale są zupełnie inne. Skoro są zupełnie inne, to oznacza, że ustawodawca miał coś innego na myśli. Dziękuję. To jest tak ad vocem...

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Proszę. Uwaga trzecia.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Trzecia uwaga Biura Legislacyjnego, proszę państwa, dotyczy grupy przepisów, w których przewidziano przygotowanie określonych czynności niezbędnych w składaniu oświadczeń woli z wykorzystaniem systemu teleinformatycznego. W tych przepisach wskazywano, że oświadczenia i uchwały podejmowane za pośrednictwem systemu teleinformatycznego są równoważne z określonymi czynnościami podejmowanymi w formie pisemnej. Wszystko fajnie oprócz tego, że przepisy te są powtórzeniem przepisów już istniejących w systemie, chociażby art. 78 §2 kodeksu cywilnego, art. 5 ust. 2 ustawy o podpisie elektronicznym oraz art. 20b ust. 2 ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne. Tak naprawdę zarówno kodeks cywilny w odniesieniu do bezpiecznego podpisu elektronicznego, jak i ustawa o informatyzacji działalności w odniesieniu do podpisu potwierdzonego profilem zaufanym ePUAP przesadzają o równoważności podjętych w ten sposób oświadczeń z tymi, które miały formę pisemną. Co więcej, nawet jeżeli uznamy za celowe informowanie adresata o równoważności form, to chciałbym zwrócić uwagę na to, że w przypadku art. 180 §2, który przewiduje możliwość zbycia udziału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością przy wykorzystaniu wzorca udostępnionego w systemie teleinformatycznym, stosownej uwagi nie poczyniono, co oznacza de facto, że w tym zakresie ustawodawca nie uznał za celowe tego czynić. Nie uznał z jakiegoś powodu. Prawdopodobnie nie chciał przesądzić, że forma z wykorzystaniem systemu teleinformatycznego wyłącza formę z podpisami notarialnie poświadczonymi. Ale to jest tylko moje domniemanie. Być może jest inaczej, być może w §2 w art. 180 powinno się znaleźć również potwierdzenie, że skorzystanie z tej możliwości systemu teleinformatycznego będzie równoważne z zachowaniem formy z podpisami notarialnie poświadczonymi. Być może, to jest moje domniemanie. Brak tego przepisu podsuwa różne interpretacje.

Tak naprawdę modyfikacja w tym zakresie byłaby stosunkowo prosta. Należałoby we wszystkich przepisach, w których jest mowa o równoważności form, wyeliminować te powtórzone przepisy, a pozostawić je tylko wówczas, gdy mamy do czynienia ze szczególną formą składania oświadczeń woli, a więc tam, gdzie jest mowa o akcie notarialnym. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Oczywiście nie zgadzamy się z tą poprawką. Zarzut, że §5 w art. 10, mówiący o tym, że oświadczenia woli złożone w sposób, o którym mowa w §4, są równoważne z oświadczeniami woli złożonymi w formie pisemnej, jest powtarzaniem, niejako powielaniem kodeksu cywilnego czy przepisów o informatyzacji, nie jest zgodny z rzeczywistością. W art. 78 §2 jest wyraźnie wskazane, że oświadczenie woli złożone w postaci elektronicznej, opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu, jest równoznaczne z oświadczeniem woli złożonej w formie pisemnej. A gdzie podpis potwierdzony profilem zaufanym ePUAP?

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Art. 22 ustawy o informatyzacji.)

Przepisy o informatyzacji danych nie dotyczą oświadczeń woli. W związku z tym, gdybyśmy to uchylili, system by się „rozjechał”. Dlatego ten zapis w kodeksie spółek handlowych jest potrzebny.

Proszę, Panie Sędzio, niech pan to uzupełni.

Sędzia w Departamencie Sądów, Organizacji i Analiz Wymiaru Sprawiedliwości w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Łukowski:

Przepraszam państwa...

Panie Mecenasiu, pan miałby rację, pana argument byłby słuszny, gdybyśmy mieli dwa przepisy, tak jak są dwa przepisy dotyczące bezpiecznego podpisu: art. 5 o podpisie elektronicznym, treść tego przepisu powtarza art. 20b ustawy o informatyzacji, i art. 78 §2 k.c. Jaki mamy stan dzisiaj w tych przepisach? Zresztą dlatego te przepisy o równoważności tu się znalazły. One powtarzają de facto normę kodeksu cywilnego dla pewnych postanowień. Zwróćcie państwo uwagę na to, że normujemy dwa rodzaje podpisów. Gdyby tu był tylko podpis bezpieczny, nie byłoby tego ryzyka. Tymczasem w ustawie o informatyzacji jest przepis art. 20b, a tak naprawdę nigdzie nie stwierdzono – i to jest właśnie zasadniczy problem w stosowaniu prawa – że on dotyczy czynności cywilno-prawnych. Dla podpisu bezpiecznego mamy regulację art. 5, który odpowiada art. 20b, i art. 78 k.c., regulację jakby normującą ten sam stan. Mówi się tam, że oświadczenia woli składane za pomocą podpisu bezpiecznego są równoważne oświadczeniom woli złożonym w formie pisemnej. To jest tak naprawdę pierwsza regulacja, która wprost wskazuje, że ePUAP, oprócz stosowania do czynności w administracji, ma wywoływać skutki cywilno-prawne. Zgodziłbym się z panem, gdybym mógł uznać za pewne – a z uwagi na moje doświadczenia w praktyce stosowania prawa nie mogę, niestety, uznać tego za pewne – że oto będziemy uważali, że ePUAP niesie skutki cywilnoprawne. Niestety brak takiej samej regulacji, jak art. 78 §2 kodeksu cywilnego powoduje, że nigdzie nie

zostało powiedziane, że ePUAP jest równoważny, jeżeli chodzi o oświadczenia woli, z oświadczeniami woli w formie pisemnej, nie ma też tak naprawdę żadnej regulacji dotyczącej – zwracam na to uwagę – innych form oświadczenia woli niż tylko oświadczenia pisemne.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Czy chciałby pan zabrać głos w tej sprawie?

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Moje stanowisko jest wyrażone w opinii i je przedstawiłem. Argumentacja pana sędziego mnie nie przekonuje.)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do kolejnej uwagi.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Kolejna uwaga ma charakter spostrzeżenia, proszę państwa. Dotyczy ona generalnie pewnej filozofii przyjętej przy okazji dodawania przepisów umożliwiających zawieranie umowy z wykorzystaniem systemu teleinformatycznego. Proszę państwa, w przypadku przepisów dotyczących spółki z o.o. ustawodawca przewiduje, że określona umowa będzie opatrzona podpisem elektronicznym, przy czym w samej ustawie przewidziano, że minister w drodze rozporządzenia określi warunki, jakie musi spełniać ten podpis, aby mógł być uznany za prawidłowo złożony i rodzący skutki prawne. W przypadku spółki jawnej i spółki komandytowej natomiast ustawodawca wskazuje inne podpisy jako właściwe do wywarcia skutku, a mianowicie podpis bezpieczny i zaufany profil ePUAP. Rodzi się wątpliwość, dlaczego w tym samym akcie normatywnym ustawodawca przewidział w odniesieniu do różnych spółek różne podpisy. Proszę zwrócić uwagę na to, że sformułowanie „podpis elektroniczny” jest szersze aniżeli sformułowanie „podpis bezpieczny”. Nie ma żadnej gwarancji, że minister w drodze rozporządzenia wyrówna to, co odnosi się do spółek jawnych i komandytowych, z tym, co aktualnie odnosi się do spółek z o.o. To jest pewna możliwość, ale nie mamy takiej gwarancji, bo przepis upoważniający ministra sprawiedliwości do wydania określonego rozporządzenia w zakresie wytycznych nie daje żadnych podstaw ku temu, aby twierdzić, że wszystkie spółki i oświadczenia w odniesieniu do każdej spółki będą traktowane przez ustawodawcę w analogiczny sposób. Brak równoległości regulacji w zakresie podpisu może budzić wątpliwości interpretacyjne, dlatego racjonalny ustawodawca różnicuje ustawy i poszczególne spółki w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jerzy Kozdroń:**

Dziękuję.

Nie zgadzamy się z tą uwagą. Pan sędzia Łukowski przedstawi uzasadnienie.

**Sędzia
w Departamencie Sądów, Organizacji
i Analiz Wymiaru Sprawiedliwości
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Wojciech Łukowski:**

Panie Mecenasie, w zasadzie bezpośrednio nie wskazuje pan propozycji poprawki, a większość tego, o czym pan mówi, dotyczy art. 157¹ §6, którego w tej regulacji się nie zmienia. Chyba jasno zostało podkreślone, jeszcze w założeniach rządowych, nad którymi procedowano przy okazji prac nad projektem poselskim, że ustawodawca świadomie, z uwagi na mechanizm osobistej odpowiedzialności wspólników spółek osobowych, której generalnie w spółkach kapitałowych chyba nie ma, przyjął doktrynę uniesienia zasłony korporacyjnej. W naszych regulacjach też możemy ją przyjąć, bo ona ma podstawę deliktowej odpowiedzialności, ale nie jest u nas szerzej stosowana w praktyce. Generalnie osobistej odpowiedzialności za spółki z o.o. nie ma, jest w wypadku spółek osobowych. Dlatego w ustawie wskazuje się formy podpisu dające nam pewność identyfikacji osób stosujących podpis, czyli profil zaufany ePUAP i podpis bezpieczny. To są dwie formy, które wymagają identyfikacji, że osoba posługująca się nimi rzeczywiście jest tą właściwą osobą. Tak więc ze względu na tę osobistą odpowiedzialność przyjęto takie formy. W odniesieniu do zmian dokonywanych przez spółki z o.o. również przyjęto, iż wartością nadrzędną jest pewność identyfikacji wspólników, aby ewentualnie w różnych konfliktach korporacyjnych, w których dzieją się różne rzeczy, nie dochodził dodatkowy element stwierdzenia, że ktoś jest nieidentyfikowalny. Kwestia podpisu dla spółki z o.o. jest całkowicie poza tą regulacją. To, co zrobi w przyszłości minister sprawiedliwości czy jaka pojawi się ustawa, wiążąca na przykład podpis niezbędny do założenia spółki z o.o. z podpisami stosowanymi, jest zupełnie inną kwestią. Tak że z tych zasadniczych powodów, wynikających z potrzeby identyfikacji wspólników spółek osobowych, na których spoczywa osobista odpowiedzialność, i żeby mieć pewność co do tożsamości osób działających w spółkach kapitałowych, w spółkach z o.o. już związanych, ale dokonujących zmian, zdecydowano się na takie wyraźne wskazanie, zwłaszcza w związku z liberalizacją przepisów dotyczących założenia spółki z o.o. Zresztą taka liberalizacja jest nieobca innym systemom prawnym. W wielu systemach prawnych zwykły podpis elektroniczny wystarczy do działania. Może wobec tej liberalizacji jest to pewne obostrzenie, ale jeżeli chodzi o przyjęte reguły, to jest to ułatwienie. Oczywiście zależy, kto na to spojrzy.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Chciałoby się spytać, czy któraś z uwag zostanie przyjęta. Procedujemy jednak dalej.

Bardzo proszę przedstawić kolejną uwagę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Może skrótowo powiem o kolejnej uwadze. Ma ona na celu zapewnienie konsekwencji terminologicznej w ustawie, a dotyczy art. 23¹ §3. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że w art. 157¹, tam gdzie jest mowa o spółkach z o.o., ustawodawca posługuje się sformulowaniem „podpis elektroniczny” w trochę innym znaczeniu niż w art. 23¹ §3. Skoro mówimy o bezpiecznym podpisie elektronicznym, skoro mówimy o zaufanym profilu ePUAP, konsekwentnie powinniśmy się posługiwać tą terminologią albo też używać innego zbiorczego określenia, które nie będzie budziło wątpliwości co do zakresu pojęcia. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jerzy Kozdroń:**

Dziękuję.

Nie podzielamy tego argumentu. Pan sędzia odpowie na ten zarzut.

Bardzo proszę.

**Sędzia
w Departamencie Sądów, Organizacji
i Analiz Wymiaru Sprawiedliwości
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Wojciech Łukowski:**

Panie Mecenasie, zwróćmy jednak uwagę na to, że podpis bezpieczny i profil zaufany ePUAP są podpisami elektronicznymi. Oczywiście w art. 23¹ §3 możemy napisać „z chwilą opatrzenia ich podpisami wspólników”, tyle że skoro tu jest sformułowanie „podpis elektroniczny”, to przecież jest jasne, że on jest elektroniczny. Poza tym generalnie jednak posługujemy się terminem „podpis elektroniczny”, o którym mowa też w art. 157. Może przeczytam art. 157. Art. 157 §2: „Zawarcie umowy spółki z o.o. przy wykorzystaniu wzorca umowy wymaga wypełnienia formularza umowy zawartego w systemie teleinformatycznym i opatrzenia umowy podpisem elektronicznym”. To jest odpowiednik §3 w art. 23¹, gdzie na końcu jest takie sformułowanie „z chwilą opatrzenia ich podpisem elektronicznym”. Tak więc skoro w §3 w art. 157¹ mówi się o podpisie elektronicznym, to chyba w analogicznym przepisie art. 23¹ konsekwentnie też powinna być mowa o podpisie

elektronicznym. Mogę panu powiedzieć, że tak naprawdę ten przepis był kopią tamtego odniesioną do spółki jawnej i dlatego sformułowanie „podpis elektroniczny” jest tu użyte. Mówimy przecież o podpisie elektronicznym, to nie są inne podpisy.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Ja tylko powiem, że §3 w art. 157¹ i §3 w art. 23¹ są uzupełnieniami norm bezpośrednio poprzedzającymi przepisy, o których mówiliśmy. W związku z tym terminologia użyta w art. 23¹ §3 powinna być skorelowana z terminologią użytą w §2 tegoż artykułu, terminologia z §3w art. 157¹ z terminologią z §2 tegoż artykułu. I tyle. Tak naprawdę nie jest to tylko i wyłącznie kopia przepisu. Proszę zwrócić uwagę na to, że w §2 art. 157 jest mowa o podpisie elektronicznym w innym znaczeniu aniżeli w art. 23¹ §2. Dziękuję bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jerzy Kozdroń:**

Panie Mecenasie, w art. 23¹ §1 wyraźnie się mówi o umowach zawieranych za pomocą wzorca umowy. Z kolei w §2 mówi się, jakie podpisy są wymagane, jeżeli zawieramy umowę z wykorzystaniem wzorca umowy, czyli bezpieczny podpis i z profilem zaufanym. W §3 jest tylko odwołanie do tych wcześniejszych paragrafów. Ja wiem, że możemy się zachowywać na tym posiedzeniu jak kauzyperda i cyzelować przepisy, ale adresat, który je czyta, rozumie i wie, o co chodzi. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Panie Ministrze, trudno się dziwić Biuru Legislacyjnemu. Jednak nasze posiedzenia służą też do tego, żeby pewne rzeczy doprecyzować, jeżeli wymaga tego prawo. Tak że spokojnie wysłuchujemy uwag, a państwo prezentujecie swoje stanowisko.

Proszę o kolejną uwagę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy, proszę państwa, przepisów upoważniających ministra do wydania określonych rozporządzeń, czyli art. 23¹ §5 i 6, art. 106¹ §5 i 6 oraz art. 157¹ §5. Przepisy te zapewne z punktu widzenia pana ministra nie budzą żadnych wątpliwości interpreta-

cyjnych, jednak one zostały sformułowane niedoskonale. Proszę zwrócić uwagę chociażby na §5 w art. 23¹, gdzie mówi się o tym, że minister sprawiedliwości określi, w drodze rozporządzenia, wzorzec umowy oraz wzorzec uchwały zmieniającej umowę spółki jawnej. Sformułowanie „umowa spółki jawnej” odnosi się tylko do wzorca uchwały zmieniającej umowę, a nie do wzorca umowy. W związku z tym, jeżeli chceć precyzyjnie to napisać, należałoby to zrobić tak, jak zaproponowało Biuro Legislacyjne w opinii, które układało przepisy od strony redakcyjnej w taki sposób, aby adekwatnie wyrażały to, co racjonalny ustawodawca zamierzał powiedzieć. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo proszę. Ministerstwo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jerzy Kozdroń:**

Nie zgadzamy się. Pani dyrektor Komenda odpowie na te uwagi.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Prawa Cywilnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Aneta Komenda:**

Proszę państwa, jeżeli mowa o delegacji, to musimy zwrócić uwagę na to, że kodeks spółek handlowych ma pewną systematykę. Dział pierwszy opisuje spółkę jawną, dział drugi – spółką partnerską, każdy z kolejnych działów opisuje i zawiera regulacje dotyczące konkretnego rodzaju, konkretnej formy prawnej. Skoro w art. 23¹ §5 i 6 mielibyśmy napisać, że chodzi o wzorzec umowy spółki jawnej, o wzorzec uchwały spółki jawnej, to chyba konsekwentnie powinniśmy w art. 23 napisać „umowa spółki jawnej powinna być zawarta” itd. Przecież nie możemy dać się zwariować. Jeżeli jest delegacja w dziale dotyczącym tego rodzaju spółki, to jest oczywiste, że te wzorce uchwał czy umów nie będą dotyczyły spółki z o.o. To samo dotyczy art. 157¹ §5, który brzmi: „Minister sprawiedliwości określi, w drodze rozporządzenia, wzorzec umowy mającej na względzie” itd. Powinniśmy więc tu dopisać „wzorzec umowy spółki z o.o.”. Wydaje nam się, że skoro są w poszczególnych działach przepisy delegacyjne i nie budzi niczyjej wątpliwości, jakiego rodzaju spółki dotyczy delegacja i będą dotyczyć wzorce, to nie ma sensu po każdym zwrocie „umowa” bądź „wzorzec” dopisywać rodzaju spółki.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Ja bym się zgodził w całej rozciągłości, gdyby nie to, że w tejże delegacji powołałicie się państwo na umowę spółki jawnej. Dziękuję bardzo.

(*Zastępca Dyrektora Departamentu Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Aneta Komenda: No raczej się powołałiśmy.*)

No właśnie, i argument jest osłabiony.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Następna uwaga. Proszę bardzo.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Proszę państwa, kolejna uwaga ma wskazać pewien brak konsekwencji w sposobie sformułowania przepisów kodeksu spółek handlowych. Co do zasady ustawodawca mówi, iż podjęcie określonej czynności czy wyrażenie określonego oświadczenia wymaga wypełnienia formularza udostępnionego w systemie teleinformatycznym. Ustawodawca zrobił to bardzo konsekwentnie, z pewnymi jednak wyłomami, dotyczącymi art. 180 §2 i art. 188 §4. Czy to oznacza, że w przypadkach, o których mowa w art. 180 §2 i art. 188 §4, nie będzie wypełniany formularz celem złożenia określonego oświadczenia? Dziękuję.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Dziękuję.

Przepraszam, ja się poczułem...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Poprosiłbym, żeby pan sędzia odpowiedział na to pytanie, jeżeli pan przewodniczący pozwoli.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Panie Sędzio, proszę bardzo.

Sędzia w Departamencie Sądów, Organizacji i Analiz Wymiaru Sprawiedliwości w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Łukowski:

Jak rozumiem, pan zarzuca, że w tym przepisie nie ma mowy o tym, na czym polega podjęcie uchwały w sprawie ustanowienia prokury przy wykorzystaniu wzorca, bo nie ma tego w §4 w art. 41. Zwróćmy uwagę, że w art. 1 pkt 6 zmiana polega na dodaniu §3. Wskazuje się w nim, że w spółce, której umowa została zawarta przy wykorzystaniu wzorca umowy, współnicy mogą ustanowić prokurę przy

wykorzystaniu wzorca uchwały udostępnionego w systemie teleinformatycznym. W takim wypadku wniosek o wpis do rejestru jest składany za pośrednictwem systemu. W §4 jest wyłącznie wskazanie, że ta uchwała powinna być opatrzona bezpiecznymi podpisami elektronicznymi lub podpisami profilu ePUAP. W tym przepisie wyraźnie się wskazuje, że wypełnienie tej uchwały wymaga wykorzystania wzorca. Wykonanie jej w inny sposób niż przy wykorzystaniu wzorca, czyli bez wzorca, nie jest możliwe.

Przyznam szczerze, Panie Mecenasiu, że ja tej uwagi nie rozumiem. Pan pisze w niej: „czy to oznacza, iż wolą ustawodawcy jest, aby podjęcie uchwały nie wymagało wypełnienia formularza?”. Tymczasem to jest chyba napisane.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Mogę?*)

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Bardzo proszę. Teraz Biuro Legislacyjne.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, problem polega na tym, że ustawodawca w odniesieniu do tego samego stosuje różną praktykę. Proszę spojrzeć na art. 40¹ §2, gdzie jest wyraźnie napisane, że podjęcie uchwały przy wykorzystaniu wzorca wymaga wypełnienia formularza. Chodzi o wyrazy „wymaga wypełnienia formularza”. Generalnie w części przepisów wymaga się wypełniania formularza, a w przypadku prokury, chociażby, ustawodawca nie wskazuje tego wprost, mimo że to jest oczywiste. Skoro jest to oczywiste w przypadku prokury, to dlaczego w odniesieniu do innych czynności podejmowanych z wykorzystaniem systemu teleinformatycznego nie jest oczywiste? Dlaczego nie jest oczywiste, że trzeba ten wzorec czy formularz wypełnić?

Jeszcze jedna myśl. Skoro ustawodawca raz wskazuje, że trzeba wypełnić formularz, a w innym przypadku nie wskazuje tego faktu, to być może w tym drugim przypadku żadnego formularza nie będzie trzeba wypełniać. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Przystępujemy do kolejnej uwagi, ósmej.

Tak, Panie Mecenasiu?

Bardzo proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Proszę państwa, w art. 103, który dzisiaj obowiązuje, ustawodawca stanowi, iż w sprawach nieuregulowanych w niniejszym dziale, to jest dziale III „Spółka komandytowa”, do spółki komandytowej stosuje się odpowiednio

przepisy dotyczące spółki jawnej. Jednocześnie ustawodawca proponuje dodać §2 do art. 103, który kazuistycznie rozciągnie zakres stosowania dotychczasowego art. 3 na spółki komandytowe utworzone z wykorzystaniem wzorca umowy.

Proszę państwa, przepis art. 103 aktualnie obowiązujący jest na tyle generalny, że obejmuje wszystkie warianty czy wszystkie okoliczności związane z powstawaniem spółek. W związku z tym nie budzi wątpliwości to, że jeżeli w tymże dziale III nie będzie szczególnych przepisów w tym zakresie, to art. 3 już dzisiaj obowiązujący, w przypadku spółki komandytovej zawartej przy wykorzystaniu wzorca, nakazuje stosowanie odpowiednich przepisów dotyczących spółki jawnej, a w tym konkretnym przypadku spółki jawnej utworzonej z wykorzystaniem wzorca. §2 w art. 103 ma charakter wyłącznie informacyjny. Tymczasem sformułowanie przepisu mającego wyłącznie informacyjny charakter narusza §11 zasad techniki prawodawczej. Co więcej, łamie zasady zwięzłości tekstu normatywnego. Jest to przepis o charakterze kazuistycznym. Można sobie wyobrazić dodawanie tego rodzaju przepisów przy innych działaniach prawodawcy, który będzie dodawał określone regulacje do działu dotyczącego spółek jawnych i będziemy odpowiednio rozszerzali art. 103 o wskazanie, że również to dotyczy art. 103. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Bardzo proszę. Ministerstwo.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Poproszę pana sędziego o odniesienie się do tej uwagi.*)

Sędzia w Departamencie Sądów, Organizacji i Analiz Wymiaru Sprawiedliwości w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Łukowski:

Jeżeli chodzi o art. 103, Panie Mecenasie, wszystko byłoby bardzo pięknie, gdyby nie to, że doktryna powoli zaczyna nam dorabiać teorię o tym, że mamy osobny rodzaj spółki, tak zwanej spółki formularzowej. Tak naprawdę to odesłanie jest zdublowane po to, żeby nie było wątpliwości, czy odesłanie podstawowe dotyczy tylko spółki typowej. Tak szczerze powiedziawszy, ono jest chyba niezbędne, aby nie było dywagacji, czy te przepisy stosujemy do tej doktrynalnie tworzonej, osobnej niemalże, spółki, nazywanej również spółką formularzową.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.
Uwaga dziewiąta.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Uwaga dziewiąta. Proszę państwa, skoro uznajemy za celowe dodanie §2 w art. 103, to zastanawia, dlaczego w dodawanym art. 106¹ znalazły się §2–4, które są literalnym odwzorowaniem tego, co znalazło się w przepisach dotyczących spółek jawnych.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Słyszę państwa argumentację, ale nie jest ona przekonująca. Tak naprawdę wystarczyłoby pozostawić §1 w art. 106¹, który umożliwia utworzenie spółki komandytovej z wykorzystaniem wzorca, i jednocześnie, pozostawić to, co dzisiaj jest w §5 i 6.

Proszę państwa, równie dobrze można sobie wyobrazić sytuację, w której ustawodawca przenosi do przepisów ogólnych ustawy kwestie związane z systemami teleinformatycznymi, składaniem oświadczeń woli itd. Sam fakt, że ustawodawca zastosował się na technikę polegającą na tym, że pewne regulacje, wspólne części przepisów ustawy, zamieszcza w przepisach merytorycznych szczegółowych, rodzi później problemy, bo trzeba zdecydować, które przepisy powtórzyć, a których nie powtarzać. W tym wypadku, w ocenie Biura Legislacyjnego Kancelarii Senatu, powtarzanie §2–4, ze względu na to, że istnieje w systemie art. 103, nie ma sensu. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, zanim oddam panu głos, pragnę przypomnieć, że o godzinie 16.15 będzie ogłoszona półgodzinna przerwa. Tak że proszę wziąć to pod uwagę. Nie chcemy poganiać ani ministerstwa, ani pana mecenas, tylko informujemy.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Trudno odnosić się do tych uwag.

Bardzo proszę, Panie Sędzio.

Sędzia w Departamencie Sądów, Organizacji i Analiz Wymiaru Sprawiedliwości w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Łukowski:

Jeżeli chodzi o cały art. 106, to tak naprawdę zdecydowała o nim jedna zasadnicza sprawa. Musi być regulacja, z której wyraźnie wynika, że spółkę komandytową można założyć w ten sposób. Żadne odesłanie tego nie załatwi. Musi być delegacja ustawowa. A skoro ma być ta regulacja, to również musi być regulacja dokładnie określająca, jakie są reguły założenia spółki. W odniesieniu do założenia spółki komandytovej tą drogą stanęło na tym, że oczywiście nie dublujemy wszelkich przepisów, które w przypadku

spółki jawnej wystarczy wskazać, Wskazujemy natomiast zasadniczy przepis, który określa, jak spółka komandytowa założona w ten sposób ma działać.

Powiem tak, Panie Mecenasie: pewnie z częścią, ze sporą częścią pańskich uwag bym się zgodził, ale ponieważ w praktyce przekonałem się, że były przypadki negocjowania potrzeby uzupełnienia braków drogą papierową w odniesieniu do spółki zgłoszonej elektronicznie, to przyznam, że już mnie nic nie zdziwi i dlatego chyba lepiej, żeby to było wyraźnie napisane, niż pozostawione domniemaniu i doświadczeniu w stosowaniu prawa wszystkich użytkowników.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Sędzio.

Miało być krótko, ale wyszło troszkę dłużej.

Teraz mam następującą propozycję, Drodzy Państwo.

Pan mecenas...

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Po jednym zdaniu.)

Chodzi o to, żeby pan mecenas omówił teraz pozostałe uwagi, one są bardzo krótkie, a potem państwo się do nich odniesiecie.

Bardzo proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Jeżeli chodzi o uwagę dziesiątą, Biuro Legislacyjne stwierdziło w niej, że nowelizując art. 167 §3, złamano zakaz dorozumianego uchylania przepisu, wynikający wprost z zasad techniki prawodawczej. Co więcej, w ocenie Biura Legislacyjnego...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W uwadze dziesiątej są dwie wątpliwości.

Co więcej, zdaniem Biura Legislacyjnego, nowe brzmienie §3 jest nieprawidłowe, jako że proponowany przepis powtarza art. 166 §1 i art. 168 kodeksu spółek handlowych oraz nie uwzględnia art. 17 ust. 1 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Jeżeli chodzi o uwagę jedenastą, zdaniem Biura Legislacyjnego kwestie związane ze zmianą adresu spółki nie powinny być regulowane w art. 208 kodeksu spółek handlowych, ponieważ ten przepis dotyczy innej problematyki. §11 nie mieści się w zakresie wyznaczonym całym pomysłem legislacyjnym ustawodawcy zawartym w art. 208.

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego, dwunasta, ma na celu wyeliminowanie z przepisu zbędnych powtórzeń.

Propozycja poprawki zawarta w uwadze trzynastej ma na celu ujednoczenie terminologii kodeksu spółek handlowych.

Propozycja poprawki w uwadze czternastej ma na celu ujednoczenie terminologii ustawy o rachunkowości.

Propozycja poprawki w piętnastej uwadze ma na celu ujednoczenie terminologii ustawy o rachunkowości.

Uwaga szesnasta. Sposób sformułowania przepisu może sugerować, że formularz udostępniony w systemie teleinformatycznym nie ma charakteru urzędowego. Proponujemy to odpowiednio zmienić.

Propozycja poprawki w uwadze siedemnastej ma na celu zapewnienie spójności art. 55 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, tak aby zapewnić wewnętrzną spójność tej regulacji. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Bardzo dziękuję.

Teraz proszę o bardzo konkretne odniesienie się do przedstawionych uwag.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Panie Sędzio, jednym zdaniem.)

Sędzia w Departamencie Sądów, Organizacji i Analiz Wymiaru Sprawiedliwości w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Łukowski:

Jeżeli chodzi o uwagę dziesiątą, Panie Ministrze, to odniosę się do niej trzema zdaniami, bo jednym się nie da.

Muszę zauważyć, że ona jest całkowicie chybiona, albowiem stan prawny opisany w opinii Biura Legislacyjnego nie istnieje.

Panie Mecenasie, adresy członków zarządu nie są wpisywane do rejestru, a zatem art. 17 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym nie ma tu nic do rzeczy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie ma ich w rejestrze.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

I kolejna...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Jednym zdaniem, Panie Sędzio.)

Sędzia w Departamencie Sądów, Organizacji i Analiz Wymiaru Sprawiedliwości w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Łukowski:

Jeżeli chodzi o uwagę jedenastą, to państwo wskazujecie, że może to powinno być w innym miejscu, ale innego miejsca nie wskazano. To jest to miejsce, albowiem określenie adresu tak naprawdę mieści się w zakresie prowadzenia spraw spółki.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Dobrze.)

I wymaga takiej uchwały.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Kolejna uwaga, dwunasta.)

Jeżeli chodzi o uwagę dwunastą, nie podzielamy poglądu, że mamy tutaj do czynienia z propozycją poprawki. Jednak ta poprawka... *(wypowiedź poza mikrofonem)* ...to tylko kwestia redakcyjna.

Uwaga trzynasta.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Zgłoszenie danych zamiast przesłania.)

W art. 240¹ użyto tego terminu w kontekście przesłania danych do sądu określonych danych. Zgłoszenie jest szerszym...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Mecenasie, pan pozwoli, że ja jednak...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze. Przepraszam bardzo.

Jest definicja zgłoszenia, ona znajduje się w przepisach o zgłoszeniu do rejestru spółki z o.o. i spółki akcyjnej. A zatem celowo posługujemy się pojęciem przesłania, a nie zgłoszenia. Tak zostało to przyjęte w kodeksie dla pierwszego zgłoszenia, zresztą przed piętnastoma laty. Mówię o tym, żeby nie było, że to są przepisy wyznaczające zakres wpisu.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Dziękujemy. Uwaga czternasta.)

Czternasta uwaga...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Teraz pan, Panie Dyrektorze.)

Zastępca Dyrektora Departamentu Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Ryng:

Jeśli chodzi o uwagę czternastą, to ustawa o rachunkowości nie jest konsekwentna. W art. 2 ust. 1 pkt 2 znajdzie pan również sformułowanie, że przychody netto ze sprzedaży wyniosły co najmniej równoważność taką a taką. Dlatego my również posługujemy się sformułowaniami „wyniosły”, „nie wyniosły”, a nie tylko „są niższe”.

(Sędzia w Departamencie Sądów, Organizacji i Analiz Wymiaru Sprawiedliwości w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Łukowski: Do tego przepisu nawiązujemy w tym artykule.)

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Teraz pani. Uwagi piętnasta i szesnasta.)

Zastępca Dyrektora Departamentu Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Aneta Komenda:

Uwaga piętnasta również dotyczy ustawy o rachunkowości. Ustawa o rachunkowości została uchwalona w 1994 r., kiedy było mnóstwo rejestrów, nie było jeszcze Krajowego Rejestru Sądowego. Tak więc, skoro odnosimy się do podmiotu spółki jawnej i komandytowej, które podlegają wpisowi wyłącznie do Krajowego Rejestru Sądowego, zasadne jest sformułowanie przepisów w taki sposób, jak to jest zrobione w projekcie.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Szesnasta.)

Odnosnie do przesłanki z punktu szesnastego wyjaśniam, że to był świadomy zabieg. Formularze, które są w systemie teleinformatycznym, nie mają mocy formularzy urzędowych. Dlatego przepis został sformułowany właśnie tak, a nie inaczej. To wynika z naszych doświadczeń.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Siedemnasta.)

Uwaga siedemnasta dotyczy sformułowania przepisu o kosztach. Proponujemy, żeby on pozostał w brzmieniu nadanym przez Sejm. Brzmienie zaproponowane przez pana mecenasa: opłatę stałą o dokonanie zmiany wpisu dotyczącego...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: To brzmienie jest bez sensu. Dziękuję.)

Ono jest nielogiczne. Dlatego proponujemy, żeby zostało tak jak jest.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Dziękujemy.)

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękujemy.

Bardzo dziękuję za wymianę poglądów. Dziękuję także panu mecenasowi za bardzo wnikliwą analizę.

Panie Ministrze, do debaty jest trochę czasu, być może jeszcze będzie jakaś refleksja odnośnie do którejś z proponowanych poprawek.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Mam na myśli senatorów. Nie ma chętnych.

Czy ktoś z gości chciałby zabrać głos? Prosiłbym o niepowtarzanie kwestii, które zostały podjęte przez Biuro Legislacyjne. I proszę o bardzo króciutką wypowiedź, jeżeli ktoś z gości...

Proszę o przedstawienie się i zaprezentowanie krótko propozycji, jeśli takowe będą, oczywiście.

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Waldemar Żurek:

Proszę państwa, króciutko.

Krajowa Rada Sądownictwa złożyła 7 listopada 2014 r. pismną opinię do projektu, tak więc nie będę jej powtarzał. Wyrażamy tam swoje uwagi, proszę o ich rozważenie. O dwóch z nich chciałbym teraz powiedzieć. Zacytuję fragment jednej z nich: „Projektowane rozszerzenie zakresu wykorzystania systemu w odniesieniu do spółki z o.o. i uniemożliwienie dokonania przy jego pomocy takich czynności, jak zmiana lub rozwiązanie umowy spółki, zbycie udziałów bez udziału notariusza, istotnie osłabi dotychczasowe gwarancje dla bezpieczeństwa dokonania takich czynności”. Rozumiemy ideę przyspieszenia, ale wyrażamy stanowisko, że tak ważne dla spółki czynności jednak powinny być wykonywane z udziałem notariusza. Takie stanowisko wyraziliśmy.

Jeszcze jedna uwaga szczegółowa, która też jest zawarta w naszym piśmie. Chodzi o jednodniowy termin do rozpoznania przez sąd rejestrowy wniosku o wpis spółki. Proszę państwa, zawsze z niepokojem patrzemy na te krótkie terminy. Jak państwo wiecie, od jakiegoś czasu funkcjonuje w wymiarze sprawiedliwości instytucja skargi na przewlekłość organu, także sądu. Kiedyś można było, zgodnie ze starymi przepisami, orzec w jakiś sposób przewlekłość

działania sądu i nie zasądzać odszkodowania. Dzisiaj każda taka sytuacja oznacza konieczność zapłaty przez konkretny sąd minimum 2 tysięcy zł, a górna granica to 20 tysięcy zł. Rozmawialiśmy w kularach z koleżanką i kolegami z ministerstwa, czy takie roszczenie rzeczywiście może być uzasadnione. Powiem tak: to się okaże w praktyce. Jeśli strona złoży wniosek, a jakieś przeszkody spowodują, że będzie on rejestrowany trzy dni, a nie jeden, okaże się, czy strona nie będzie miała roszczenia z tej skargi, dlatego że sąd nie przestrzega terminu zakreślonego przez ustawodawcę. To jest dosyć niebezpieczne rozwiązanie. Jeśli takich rozwiązań będzie bardzo dużo w kodeksach, to sądy będą się tylko przerzucać: teraz klauzula, teraz jednodniowa spółka... To oczywiście bardzo fajnie brzmi, ale...

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Członek Krajowej Rady Sądownictwa Waldemar Żurek:

Nie będę zabierał głosu, obiecuję.)

Panie Sędzio, to jest bardzo istotna uwaga. Jeszcze jest debata...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy

Kozdroń: Ja się do tego ustosunkuję od razu.)

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Termin jednodniowy jest terminem instrukcyjnym, Panie Sędzio, to nie jest termin ustawowy.

Pierwszy problem, który pan poruszył, dotyczył sprzedaży udziałów. Do tej pory transakcja też musi być zawarta w formie pisemnej, tylko że musi być uwierzytelniona notarialnie. Jeżeli dzisiaj będziemy uwierzytelniać ją podpisem bezpiecznym czy profilem zaufanym ePUAP, to osoby też będą zidentyfikowane i autentyczności podpisu nie będzie można podważyć. Podpis będzie bezpieczny.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

(Senator Piotr Zientarski: Jeszcze pani prezes. I trzeba przerwać dyskusję, proszę państwa, bo nie zdążymy.)

Przepraszam... Myślę, że jeszcze ze dwie minuty...

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Proszę nie powtarzać kwestii. To jest moja prośba.

Kto z senatorów się zgłasza oprócz pana senatora Paszkowskiego?

Widzę, Bohdan, widzę.

Nie ma chętnych.

Wobec tego teraz pan senator Paszkowski.

(Senator Piotr Zientarski: Pani prezes.)

Panie Senatorze, pani prezes...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, o notariuszach była mowa przed chwilą. Tak? Nie bardzo rozumiem... Czy to nie jest powtórzenie?

(Wiceprezes Krajowej Rady Notarialnej Małgorzata Radziuk: Nie.)

To bardzo proszę. Króciutko.

Wiceprezes Krajowej Rady Notarialnej Małgorzata Radziuk:

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chciałabym nawiązać do zbycia udziałów w spółce, o którym mówił pan minister, i roli notariusza. Tu chodzi nie tylko o poświadczanie podpisu. Tu chodzi przede wszystkim o dbanie o jednolity system przeciwdziałania praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu. Zwróciliśmy się do generalnego inspektora informacji finansowej z prośbą o analizę tej sytuacji. Po analizie projektu doszliśmy do wniosku, że notariusz jako jednostka obowiązana nie tylko poświadczają podpisy, lecz także bada, czy dana transakcja nie jest transakcją podejrzaną. System teleinformatyczny tego nie zbada, system teleinformatyczny nawet nie będzie w stanie zweryfikować, czy dana osoba posługuje się tylko narzędziem, czy jednocześnie jest tożsama z urządzeniem, które obsługuje. Zbycie udziałów zejdzie do tak zwanego podziemia, a Główny Inspektorat Informacji Finansowej zostanie pozbawiony znacznej ilości informacji. Będzie ją otrzymywał tylko i wyłącznie poprzez system teleinformatyczny.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Wiceprezes Krajowej Rady Notarialnej Małgorzata Radziuk: Tak, tak.)

Dziękuję bardzo.

Problem został zgłoszony także pisemnie. Zapewniam, że każdy z senatorów jeszcze go przeanalizuje. Sprawa, o której pani powiedziała, jest ważna. Chodzi o pranie pieniędzy.

Teraz senator Paszkowski. Bardzo proszę o uwzględnienie ograniczonego czasu.

Senator Bohdan Paszkowski:

W zasadzie mogę zrezygnować z tego pytania, bo ono dotyczyło tej samej sprawy, o której powiedziała pani prezes.

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz: Mam prośbę, Panie Senatorze. Będzie debata, tak że jeszcze będzie można zadawać pytania, choćby po analizie tych wszystkich propozycji poprawek.)

Do ministra mam pytanie, jakie jest jego stanowisko w tej sprawie.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Panie Ministrze?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jerzy Kozdroń:**

Mamy stanowisko negatywne, ponieważ uważamy, że...

Proszę, Panie Sędzio, niech pan odpowie. Ja potem dokończę.

**Sędzia
w Departamencie Sądów, Organizacji
i Analiz Wymiaru Sprawiedliwości
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Wojciech Łukowski:**

Proszę państwa, zwróćmy uwagę na to, że w tej sprawie nie ma niebezpieczeństwa ukrycia transakcji. Tak naprawdę notariusz, poświadczając podpis... Przyznam, że się cieszę, że notariat stwierdził, że wnika w te umowy. Dotychczas mieliśmy inne stanowisko w tej sprawie. Tak że teraz jest dużo więcej możliwości. Przecież jeżeli czynności będą wykonywane w systemie teleinformatycznym, to informacje o tym fakcie w systemie pozostaną. De facto rejestr transakcji nawet wcześniej będzie dostępny dla generalnego inspektora informacji finansowej, jeżeli on będzie chciał do niego zajrzeć. A ustawa o przeciwdziałaniu praniu brudnych pieniędzy, będąca podstawą działania dla GIIF, tak naprawdę daje inspektorowi prawo żądania informacji. Tak więc wszystkie czynności są zarejestrowane w systemie, system jest pod kontrolą ministra jako administratora, informacje z tego systemu nie mogą zniknąć. Dzięki temu wszystkie czynności są jeszcze bardziej transparentne dla GIIF niż wówczas, gdy notariusz potwierdza podpis złożony pod umową.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Czy pan minister koniecznie chciałby zabrać głos?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie. Proponuję przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto z państwa jest za? Proszę o podniesienie ręki. (11)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (6)

Ustawa została przyjęta bez poprawek.

Kto będzie sprawozdawcą? Może pan senator Paszkowski? Czy wyraża pan zgodę?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie wyraża pan zgody. Wobec tego ja podejmę się trudu bycia sprawozdawcą tej ustawy.

Czy są inne propozycje? Nie ma. Dziękuję.

Proszę państwa, przystępujemy do punktu drugiego. Tu jest bardzo konkretna propozycja.

Panie Mecenasie, bardzo dziękuję.

Udzielam głosu panu przewodniczącemu Zientarskiemu.

Senator Piotr Zientarski:

Proszę państwa, jestem przedstawicielem wnioskodawców. Powiem krótko, potrwa to półtorej minuty maksymalnie.

Chcę przede wszystkim zaproponować, żebyśmy odroczyli dzisiejsze posiedzenie z uwagi na treść dwóch opinii spółdzielczych, tak bym powiedział. Jedna to jest opinia Krajowej Rady Spółdzielczej, która tak napisała: „Należałoby zatem rozważyć zasadność stworzenia w art. 27 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych zamkniętego katalogu spraw zgodnie z zasadą numerus clausus wraz z określeniem trybu, w jakim powinny zapadać przedmiotowe uchwały”. To jest opinia Krajowej Rady Spółdzielczej, naczelnego organu samorządu spółdzielczego.

Z kolei Związek Rewizyjny Spółdzielni Mieszkaniowych przedstawia wprost propozycję, żeby w art. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych wprowadzić pkt 2a w brzmieniu: „Wykonując zarząd powierzony nieruchomością wspólną stanowiącą współwłasność spółdzielni, spółdzielnia jest uprawniona do składania oświadczeń o posiadanym prawie dysponowania nieruchomością wspólną na cele budowlane bez potrzeby uzyskania zgody właścicieli lokali. W przypadku działań budowlanych powodujących zmiany w stanie przedmiotowym odrębnej własności lokali oświadczenie spółdzielni wymaga zgody większości współwłaścicieli nieruchomości wspólnej”.

Nie są to tożsame propozycje. Dlatego proponuję, żeby komisje wystąpiły do jednego i drugiego związku o uzgodnienie stanowiska i przedstawienie ewentualnie propozycji do rozważenia na następnym posiedzeniu.

Czy są inne uwagi?

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz: Proszę państwa, jest wniosek o odroczenie...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To znaczy, proszę państwa, tak czy inaczej problem trzeba legislacyjnie rozwiązać. I co do tego jest zgoda. Chcę jeszcze podkreślić – to wynikało z pisma Spółdzielni Mieszkaniowej przy Lesie w Koszalinie – że sami podjęliśmy inicjatywę jeszcze przed orzeczeniem Sądu Najwyższego.

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz: Dziękuję bardzo...)

To chcę podkreślić. I to jest prawda. Teraz organy naczelnego spółdzielni powinny przynajmniej uzgodnić stanowisko, żebyśmy wiedzieli, jakie jest zdanie spółdzielczości.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Proszę państwa, jest wniosek o odroczenie posiedzenia. I prosiłbym też pana przewodniczącego, aby w imieniu obu komisji wystąpił o to stanowisko.

Kto z państwa jest za? Proszę o podniesienie ręki. (16)

Jednogłośnie za. Dziękuję bardzo.

Zamykam wspólne posiedzenie komisji.

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii